

Edukacja domowa z perspektywy rodzica

Home education from a parent's perspective

DOI 10.25951/12957

Wstęp

Edukacja domowa staje się coraz popularniejsza wśród polskich rodzin. Ze względu na różnorodne powody rodzice decydują się na podjęcie trudu kształcenia swoich dzieci w domu. Pomimo ogromnej odpowiedzialności, jaką ponoszą w związku z realizacją założeń programowych, społeczność edukacji domowej stale rośnie.

Jak pokazują raporty, w roku szkolnym 2021/2022 ponad 20 tysięcy polskich uczniów realizowało obowiązek szkolny w ramach edukacji domowej. W odniesieniu do całej populacji uczniów uczęszczających do szkoły jest to zaledwie 0,5%, jednak liczba zwolenników tej formy nauczania rośnie, a w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym zwiększyła się o ponad 8 tysięcy. Wśród dzieci realizujących obowiązek szkolny w domu 69% stanowią uczniowie szkół podstawowych, 16,6% na licealiści, natomiast niecałe 7% to dzieci w wieku przedszkolnym (<https://domowi.edu.pl/blog/tysiace-dzieci-wybiera-edukacje-domowa-statystyki/>). W Stanach Zjednoczonych w domu uczy się 7% uczniów (dzieci, które nie ukończyły 18 roku życia) – ok 5 mln osób, co stanowi najszybszy przyrost tej formy edukacji na świecie (Ray 2021).

Jak pokazują statystyki, rodzice coraz chętniej decydują się na podjęcie wysiłku edukowania swoich dzieci. Motywy związane z przejściem są często różne i zależą od wielu czynników. Wśród licznych powodów decydujących o wzroście popularności edukacji domowej w Polsce A. Jurczak wskazuje na trzy istotne, które mogą wpływać na fakt, że rodzice rezygnują z uczestnictwa dzieci w nauce w szkole:

- ciągle reformy systemu oświaty;
- częste zmiany podręczników, programów nauczania, które nie idą w parze z aktualizowaniem wiedzy;

- zmiana podstawy programowej dla poszczególnych etapów edukacyjnych.

Brak stabilności w systemie polskiej oświaty skłania rodziców do refleksji nad systemem kształcenia oraz podjęcia decyzji o zapewnieniu swoim dzieciom lepszych warunków dla rozwoju (Jurczak 2017).

Zawsze jednak decyzja ta podyktowana jest dobrem dziecka, troską o jego swobodny oraz spokojny rozwój, a także realizację własnych zainteresowań i pasji. Jak zaznacza Budajczak, „dziecko uczące się w edukacji domowej jest aktywnym uczestnikiem kreowania i programowania procesu nauki (...) w procesie nauki uwzględniony jest jego temperament, styl i tempo pracy, kompozycje inteligencji oraz preferowane style uczenia się” (Budajczak 2004, s. 93).

Wybór takiej ścieżki kształcenia nakłada na rodziców/rodzica, opiekunów dziecka odpowiedzialność za realizację podstawy programowej, a tym samym wymaga przeorganizowania codzienności rodzinnej tak, aby umożliwić realizowanie treści kształcenia w warunkach domowych. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie edukacji domowej z perspektywy rodzin, które w takiej formie realizują obowiązek szkolny. W pierwszej części zostanie scharakteryzowane zjawisko edukacji domowej oraz wyjaśnienie najważniejszych terminów. W kolejnej części dokonana zostanie analiza dotychczasowo zgromadzonych badań w zakresie organizowania edukacji domowej przez rodziców. Autorzy dodatkowo przedstawią wnioski z przeprowadzonych z rodzicami wywiadów, które miały na celu dopełnienie i wzbogacenie badań ilościowych znalezionych w polskich publikacjach.

Edukacja domowa – definicja zagadnienia

Przyjęta w Polsce nazwa „edukacja domowa” stanowi pełne odzwierciedlenie tłumaczenia pochodzącego z brytyjskiego terminu „home education” (Racewicz 2021). Rozumiane jest też jako odbywające się poza formalnym systemem edukacji uczenie dzieci przez ich rodziców, opiekunów lub wyznaczone przez nich osoby (<http://edukacjadomowa.pl/>, 2021). Poczucie odpowiedzialności rodzicielskiej, związane początkowo z umiejętnością nauki pisania i czytania, z biegiem lat przekształciło się w przekazywanie wartości i norm powszechnie uznawanych w danym społeczeństwie (Ray 2011). Jak zauważa Rochowska i Mazur, tylko na wczesnym etapie dziecka możemy przygotować je do podejmowania prób związanych z nauką czytania i pisania – co stanowi pierwszy etap edukacji,

edukacji domowej. Później możemy jedynie wspierać je w rozwoju, tak aby wzrastało w naturalnym dla niego środowisku społecznym (Rachowska, Mazur 2019).

Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku podaje, że edukacja domowa to „odmiana edukacji alternatywnej, w której rodzice lub opiekunowie danego dziecka dobrowolnie przyjmują na siebie odpowiedzialność za zapewnienie mu adekwatnych warunków do uczenia się i kształcą je najczęściej samodzielnie, bez korzystania z oferty szkół zarówno publicznych, jak niepublicznych” (*Encyklopedia XXI wieku* 2010).

W alternatywie tej rodzice ponoszą pełną odpowiedzialność za opanowanie przez dziecko treści programowych przewidzianych dla etapu edukacyjnego, na którym się znajduje. Dzięki takiemu rozwiązaniu, rodzice mogą organizować proces kształcenia i wychowania zgodnie ze swoim systemem wartości oraz światopoglądem, a tym samym tworzyć własną drogę edukacji swojego dziecka lub dzieci. Edukacja domowa angażuje całą rodzinę, w której wytwarza się specyficzny styl życia (Giercarz-Borkowska 2019).

Próbując zdefiniować edukację domową, zazwyczaj spotykamy się z ukazaniem dwóch następujących aspektów tego zjawiska:

- kontrola rodzicielska nad procesem edukacyjnym dzieci,
- kształcenie odbywające się w domu.

Warto jednak zaznaczyć, że edukacja domowa wcale nie musi odbywać się w domu. Istotne jest, że to rodzina wpływa na program nauczania oraz dokonuje wyboru treści oraz sposobu nauczania dziecka (Tłuściak-Deliowska, Krawiec 2020).

Jak zaznacza Marek Budajczak, pierwszy polski edukator domowy po transformacji ustrojowej, jest to niezwykle dynamicznie rozwijający się ruch, który „bazuje na niezależnych przedsięwzięciach pojedynczych rodzin, w których rodzice, powodowani troską o edukacyjny los własnych dzieci, przyjmują na siebie całkowitą odpowiedzialność za ich kształcenie, wychowanie i uspołecznienie, przejmując tę odpowiedzialność od państwa” (Budajczak 2004, s. 12). Takie ujęcie terminu pokazuje, jak dużą świadomość i wrażliwość posiadają rodzice edukacji domowej w odniesieniu do wykształcenia, wychowania własnych dzieci oraz przygotowania ich do dorosłego życia. Pragną mieć pierwszeństwo w tym, czego uczy się dziecko, w jaki sposób, jakie wartości i normy społeczne są mu przekazywane oraz jak rozwija swoje pasje i zainteresowania. Ten sam autor wskazuje, że edukacja domowa daje możliwość poznawania treści w sposób holistyczny, dzięki czemu unika się separowania wiedzy i podziału na przedmioty. Dziecko poznaje dane zjawisko w taki sposób, jaki je interesuje, a treści dla niego atrakcyjne może poszerzać i pogłębiać.

Zalety edukacji domowej

Ruch edukacji domowej w Polsce rozwija się w sposób dynamiczny i z każdym rokiem przybywa uczniów realizujących w ten sposób obowiązek szkolny, mimo to dla zdecydowanej większości jest zjawiskiem nieznanym bądź co najmniej „dziwacznym”. Jak wskazuje Bartnikowska, „współczesny, przeciętny Polak nie wyobraża sobie dziecka nieuczęszczającego każdego dnia z ciężkim plecakiem do szkoły, wracającego z niej i odrabiającego zadane prace domowe. Szkoła wrosła w nasze widzenie świata i wydaje się być nieodłącznym i wręcz odwiecznym jego elementem” (Bartnikowska 2016, s. 1). Zatem zasadne wydaje się, aby zwiększać świadomość Polaków dotyczącą edukacji domowej, wskazując na jej niewątpliwe zalety. Tym bardziej, że wokół zjawiska edukacji domowej powstało wiele mitów oraz zastrzeżeń, które często nie mają pokrycia w rzeczywistości i nie są oparte na rzetelnych badaniach, a zazwyczaj bazują na domysłach i zarzutach sceptyków bądź przeciwników tego ruchu.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę, że każdy rodzic może zdecydować się na edukację domową własnego dziecka. Nie wymaga się od niego konkretnego przygotowania czy wykształcenia. Jego najważniejszym obowiązkiem jest tak realizować nauczanie w domu, aby dziecko zdało egzaminy klasyfikacyjne umożliwiające realizowanie tej formy nauczania w kolejnym roku szkolnym (Budajczak 2004).

Niewątpliwie edukacja domowa daje rodzicom swobodę organizowania procesu kształcenia w ciągu całego dnia. Brak tutaj sztywno określonych norm czasowych oraz presji związanej z dzwonkiem i kolejnymi przedmiotami. Często w badaniach rodzice nie są w stanie określić, ile czasu w ciągu dnia przeznaczają na naukę dzieci, ponieważ odbywa się to w sposób spontaniczny i swobodny dla dziecka. Często treści programowe, szczególnie na etapie edukacji wczesnoszkolnej, realizowane są w sytuacjach życiowych, np. ważenie produktów przy robieniu ciasta lub obliczenia pieniężne dokonywane w trakcie domowych zakupów. Dzięki takim rozwiązaniom dziecko uczy się w sposób praktyczny i atrakcyjny, a nie siedząc w ławce szkolnej i rozwiązując zadania dotyczące obliczeń pieniężnych lub jednostek miar (Bielecka-Prus 2018).

Marek Budajczak podaje wiele korzyści, jakie płyną z realizacji edukacji domowej:

- brak segmentowania czasu nauki, podziału na lekcje i przerwy;
- ramy czasowe nakładają realizowane zadania, a nie sztywne normy lekcyjne;

- zdecydowanie większa niż w szkole ilość czasu do efektywnego wykorzystania planu edukacyjnego;
- respektowanie fizjologicznego rytmu okołodobowego oraz reagowanie na zmęczenie dziecka i potrzebę zmiany aktywności;
- dostosowanie czasu nauki do naturalnego rytmu życia;
- planowanie kalendarza podporządkowane zadaniom życiowym całej rodziny;
- „mobilna” forma kształcenia, dająca swobodę wyboru miejsca realizacji treści programowych. Dziecko może uczyć się w domu, ale także w muzeum, lesie, podczas rodzinnych wyjazdów (Budajczak 2004, s. 97).

Analizując różne badania, które zostały przeprowadzone wśród polskich edukatorów domowych, warto do powyżej wskazanych zalet dodać: możliwość indywidualizacji pracy z dzieckiem, szczególnie uzdolnionym kierunkowo, a także uwzględnianie w pracy specjalnych potrzeb edukacyjnych dzieci czy swobodnego wyboru metod i form pracy zgodnych z preferowanym przez dziecko stylem uczenia się. Niewątpliwie dzieci edukowane domowo mają sposobność do zagłębiania się w treści i problemy, które szczególnie je zainteresowały, a także uczenia się w sposób holistyczny, ukazujący szeroki kontekst poznawanego zjawiska.

Wskazuje na to ciekawa anegdota, przytoczona przez edukatorów domowych: „Jak dziecko w domu wymienia przepaloną żarówkę? Najpierw mama przegląda trzy książki o elektryczności przyniesione z biblioteki, a dzieci przygotowują modele żarówek, czytając biografię T.A. Edisona. Następnie każde dziecko studiuje historię oświetlenia i tworzenia lamp, po czym tworzy lampion dla swojej świeczki. Później wszystkie dzieci udają się do sklepu, gdzie porównują różne typy żarówek i ich ceny oraz obliczają, ile reszty otrzymają, jeśli kupią dwie żarówki po 1,99 dolara, płacąc banknotem pięciodolarowym. Po drodze do domu prowadzą dyskusję nad historią pieniądza i postacią Abrahama Lincolna, którego podobizna widnieje na banknocie. Na koniec, po zbudowaniu domowym sposobem drabiny z przyciągniętych z lasu gałęzi, wspinają się na nią i... wymieniają żarówkę” (Budajczak 2004, s. 109–110).

Analiza opinii rodziców prowadzących edukację domową

Wraz ze wzrostem zwolenników edukacji domowej w Polsce rośnie również zainteresowanie środowisk naukowych. Badacze chcą poznać to zjawisko w wielu obszarach funkcjonowania edukacji domowej wśród rodzin. Chociaż

opracowań oraz badań nad środowiskiem edukatorów domowych jest coraz więcej, niezbadanych obszarów jest jeszcze wiele, jak wskazuje Bielecka-Prus. W krajach anglosaskich większość badań przeprowadzonych nad edukacją domową to badania ilościowe, oparte na wystandaryzowanych kwestionariuszach przesyłanych drogą elektroniczną, oraz testy badające predyspozycje psychologiczne czy wiedzę szkolną (Bielecka-Prus 2018). Warto zwrócić uwagę, że jak wiele jest rodzin edukacji domowej, tak wiele różnych koncepcji i pomysłów na jej realizację we własnym domu. Zjawisko to jest tak niezwykle, że nie posiada ogólnie ustalonych reguł i zasad realizacji, a każda rodzina tworzy swój niepowtarzalny styl nauczania dzieci w domu. Kreowanie tego stylu warunkuje zapewne wiele czynników, np.: miejsce zamieszkania rodziny, status materialny, liczba dzieci, wsparcie ze strony najbliższego otoczenia, bliskość innych edukatorów domowych itd.

W celu ukazania unikatowości i indywidualnego podejścia w edukacji domowej podjęte zostały wywiady, w których sześciu rodziców edukacji domowej w swobodny sposób mogło opowiedzieć o swojej rzeczywistości nauki dziecka/dzieci w domu. W literaturze przedmiotu znajdziemy metody i techniki badawcze, w ramach których możemy przeprowadzić badania (Pilch 2010). W celu pozyskania informacji od rodziców, którzy podjęli wysiłek edukacji domowej, wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego opartego na autorskim kwestionariuszu wywiadu. Celem prowadzonych badań było uzyskanie odpowiedzi w zakresie: motywacji podjęcia edukacji domowej, reakcji najbliższego otoczenia na decyzję o pozostawieniu dzieci w domu, problemów/wyzwań napotkanych na początku realizacji edukacji domowej, sposobów organizacji dnia i realizacji treści programowych, obaw towarzyszących rodzicom w związku z podjęciem odpowiedzialności za kształcenie własnych dzieci oraz oczekiwań ze strony szkół/państwa. Badania pilotażowe przeprowadzono w okresie od października 2022 do marca 2023 roku; stanowią one wstęp do pogłębionych badań ilościowo-jakościowych wykorzystanych w przygotowaniu przyszłej pracy doktorskiej.

Wśród dostępnych w polskiej literaturze naukowej opracowań badań dotyczących edukacji domowej, najczęściej spotykamy się z próbą analizowania motywacji rodzin podejmujących decyzję o edukacji domowej. Wśród najczęściej podawanych powodów pojawiają się: brak akceptacji szkolnych programów edukacyjnych, podstaw i ideologii stojących u podstaw tych programów, krytyka stosowanych w szkole metod nauczania, niewłaściwa organizacja procesu nauczania, brak indywidualizacji czy rozwijania zainteresowań uczniów, respektowanie w edukacji domowej indywidualnych potrzeb dziecka oraz jego specjalnych potrzeb rozwojowych, możliwość kształcenia i wychowania

dzieci zgodnie z przyjętym systemem wartości, większa ilość czasu spędzane go z dziećmi, możliwość budowania bliskich relacji (Bielecka-Prus, Heleniak 2018). Wskazane motywy mają swoje odzwierciedlenie wśród odpowiedzi otrzymanych od respondentów. Jedna z mam tak odniosła się do decyzji o edukacji domowej własnych dzieci, wskazując na prawo do decydowania o tym, czego i w jaki sposób będą uczyły się jej dzieci, a także możliwości budowania osobowości dziecka zgodnie z ważnymi dla rodziny wartościami:

Wierzimy, że jako rodzice mamy wszystko, co potrzebne, żeby wychować nasze dzieci na szczęśliwych i mądrych ludzi. Bardzo ważne jest dla nas to, że dla naszych dzieci to dom jest tym miejscem, które kojarzy się z tym, co najlepsze, najbardziej atrakcyjne. Poza tym chcemy, żeby nasze dzieci spędzały dużo czasu na zewnątrz, na poznawaniu piękna przyrody i realnego świata. Chcemy w domu uczyć je miłości do Pana Boga i do innych ludzi. Chcemy wychowywać je sami, a nie oddawać ich wychowanie w ręce innych. Możliwość uczenia ich w domu poczytujemy sobie za przywilej. Dzięki temu mamy czas na budowanie relacji, ale też podążanie za ich aktualnymi pasjami, zainteresowaniami.

Kluczowa dla rodzin jest potrzeba dostrzegania indywidualnych predyspozycji u dziecka oraz możliwości ich rozwijania:

(...) widzieć rozwój, obserwować, dostosowywać edukację do potrzeb dziecka, uniknąć niepotrzebnych szkolnych „szajb”, marnowania czasu na lekcjach (...). W przypadku jednego z moich dzieci (bardzo wrażliwego chłopca) dać mu szansę na rozwój jego wspaniałego talentu zamiast zdominowania go przez nauczycieli.

Zapewne nowym zjawiskiem, które mogło mieć wpływ na decyzję o przechodzeniu rodzin na edukację domową, jest doświadczenie edukacji zdalnej spowodowanej pandemią COVID-19. Może na to wskazywać liczba dzieci objętych w Polsce edukacją domową, która w roku szkolnym 2021/2022 nagle wzrosła o 8 tysięcy. Również dwie wypowiedzi matek wskazują na powyższą hipotezę:

Podczas pandemii zobaczyłam szkołę od środka.

Zamknięta zerówka z powodu covidu i kwarantanny pokazały nam, że fajnie nam w domu i dajemy radę.

Niezwykle ważnym, a zarazem stresującym zarówno dla rodzica, jaki dla dzieci, jest moment rozpoczęcia edukacji domowej. Rodzi się tu wiele pytań oraz obaw:

W jaki sposób zorganizować edukację dzieci w domu? Czy edukacja w domu powinna przypominać tę w szkole? Ile czasu poświęcić na naukę? W jaki sposób omawiać treści? To tylko niektóre rozterki pojawiające się wśród edukatorów domowych na samym początku. Warto zaznaczyć, że zdecydowana większość tych rodziców lub nawet wszyscy mają doświadczenie edukacji tradycyjnej związanej z uczęszczaniem do szkoły. Dało to podstawę do podjęcia próby zweryfikowania, z jakimi problemami spotykają się rodzice. W literaturze można znaleźć stwierdzenia, że na początku edukacji domowej podstawowym problemem są kwestie organizacyjne: pogodzenie nauki dzieci z różnych etapów edukacyjnych, łączenie edukacji dzieci w domu z wykonywaniem obowiązków domowych, wygenerowanie czasu dla rodzica, przygotowanie do egzaminu klasyfikacyjnego. Jednak jak wskazują autorzy badań, problemy te znikają z czasem, gdy rodzice zyskują doświadczenie w organizacji nauki poza szkołą oraz mają możliwość wymiany doświadczeń z innymi rodzinami edukacji domowej (Bielecka-Prus, Heleniak 2018). Wśród odpowiedzi respondentów pojawiały się bardzo podobne obawy związane z podjęciem odpowiedzialności za cały proces edukacji swoich dzieci. Jedna z matek wskazała na problem dotyczący organizacji czasu:

W zasadzie to jesteśmy na początku. Na razie dużym wyzwaniem jest dla nas organizacja z uwzględnieniem motywacji dzieci i ich trybu działania.

Ciekawe są również odpowiedzi, w których rodzice wskazują na problem z organizacją edukacji domowej wynikającej z posiadaniem przez nich doświadczeń szkoły systemowej i próbą wprowadzenia podobnego schematu pracy w domu. Jak odpowiada jedna z matek:

Ułożenie dnia albo zaakceptowanie, że on nie będzie ułożony. Długo porównywałam się do tego, co mogłoby być w tym czasie w szkole i próbowałam „uszkolnić” dom, zmotywowanie syna do nauki jest nadal trudne.

Inna z matek również wskazuje na podobny problem:

W naszym przypadku więcej trudności tkwiło w naszym rodzicielskim „nieodszkolnionym” myśleniu niż w rzeczywistości. „Odszkolnianie” z każdym rokiem idzie nam coraz lepiej. Już wiemy, że decyzja o edukacji domowej jest najlepszą z możliwych dla naszych dzieci i dla całej naszej rodziny. Dzieci nawet nie chcą słyszeć o pójściu do przedszkola czy szkoły.

Rodzice przeżywają silne napięcie związane z tym, że strony chcą wyzwolić w dziecku naturalną potrzebę rozwoju i nauki, jednocześnie mają świadomość,

że tkwią w pewnych schematach przejętych przez doświadczenie szkolne, przez które chcą ten proces organizować za dziecko. Jedna z respondentek tak wyraża swoje obawy:

Największa obawa dotyczy mnie samej, że zabraknie mi w którymś momencie zaufania do tej siły, która pcha dziecko do tego, żeby poprzez swobodną zabawę uczyć się życia, że poprzez moje „uszkolnienie” i włożenie mnie w pewne sztywne schematy na długie lata, w którymś momencie moje strachy i lęki oraz opinie innych ludzi mogą przeważać szalę co do dalszej edukacyjnej drogi moich dzieci.

Przejmując obowiązek edukacyjny i przekładając go na grunt domowy, rodziny często muszą ponosić koszty finansowe i organizacyjne związane z przygotowaniem dzieci do egzaminów klasyfikacyjnych. Ważne, aby podejmowane przez te rodziny działania były wspierane przez szkoły „przyjazne edukacji domowej” – określane jako „parasolowe” (z ang. *umbrella*). Są to placówki, które znają specyfikę edukacji domowej, a ich pozytywne nastawienie i chęć pomocy takim rodzinom sprawia, że zarówno dyrekcja, jak i grono pedagogiczne wychodzi naprzeciw rodzinom realizującym obowiązek szkolny w domu (Minczanowska 2018).

W literaturze przedmiotu wśród potrzeb i oczekiwań w stosunku do placówek sprawujących opiekę nad uczniami, rodzice wymieniają najczęściej: organizację spotkań integracyjnych dla rodzin edukacji domowej, prowadzenie warsztatów dla rodziców o charakterze metodycznym, możliwość bezpośrednich konsultacji z nauczycielem, opracowanie jasnych i klarownych zagadnień do egzaminów klasyfikacyjnych, możliwość częściowego uczestniczenia w szkolnych kołach zainteresowań bądź zajęciach edukacyjnych. Respondenci, odpowiadając na pytanie: „Jakiego wsparcia, Waszym zdaniem, oczekują od szkoły/państwa rodziny edukujące swoje dzieci w domu?”, wskazywali na aspekty wymienione powyżej, ale pojawiały się również odpowiedzi związane z przekazaniem rodzinom pełnej autonomii oraz brakiem nadzoru. Wskazują na to poniższe wypowiedzi:

Nie oczekuję żadnego wsparcia, bo mam go w swojej rodzinie. Chciałabym jedynie całkowicie wolnego życia dla moich dzieci, bez żadnej kontroli ze strony systemowej edukacji (marzy mi się brak podstawy programowej i brak konieczności zdawania corocznych egzaminów), czyli całkowita wolność edukacyjna bez najmniejszego nadzoru.

My chcemy, by państwo dało spokój edukacji domowej. W każdym roku coś kombinują przy edukacji domowej.

Wypowiedzi te są zapewne odpowiedzią na próbę nowelizacji ustawy Prawo oświatowe, która przewiduje bardzo niekorzystne rozwiązania dla edukacji domowej. Niestety takie działania ze strony rządu wprowadzają jeszcze większy dystans pomiędzy szkolnictwem powszechnym a społecznością rodzin edukujących swoje dzieci w domu.

Zakończenie

Przedstawione powyżej wypowiedzi z przeprowadzonych badań są tylko wycinkiem rzeczywistości rodzica w edukacji domowej i wskazują na wielką potrzebę przeprowadzenia dogłębnych badań, dzięki którym lepiej poznamy środowisko „homeschoolersów”. Rodzice edukacji domowej, przejmując od państwa pełny obowiązek wykształcenia, wychowania i socjalizacji swoich dzieci, powinni zostać otoczeni szczególną troską oraz zaufaniem społecznym. Wydaje się zasadnym, aby w opinii publicznej otwierać społeczeństwo na alternatywne formy edukacji, do jakich niewątpliwie należy edukacja domowa. Warto również zwrócić uwagę na to, aby rodziny te zostały objęte wsparciem i zainteresowaniem ze strony placówek edukacyjnych, które sprawują nad nimi pieczę, tak aby rodzice mogli otrzymać niezbędną pomoc zarówno w odniesieniu do realizacji treści programowych, jak i dodatkowych ofert edukacyjnych dla dzieci. W badaniach Bieleckiej-Prus oraz Heleniak jedna z matek tak wypowiedziała się o swoim stosunku do polskiego systemu szkolnictwa: „Nie chodzi o antyskolność ani antysystemowość, to alternatywa. My nie wojujemy z systemem, my wybraliśmy inną drogę” (Bielecka-Prus, Heleniak 2018). Rodziny te niejednokrotnie wskazują na potrzebę zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa – chcą mieć pewność, że edukacja domowa w Polsce nie zostanie zakazana lub ograniczona do takiego stopnia, że będzie trudna lub wręcz niemożliwa do realizowania. Pragnieniem tych rodzin jest zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków do nauki zgodnych z ich możliwościami, zainteresowaniami, a także preferowanym stylem uczenia się. Przekonanie o słuszności wyboru oraz pozytywne zmiany, jakie dostrzegają u swoich dzieci, sprawiają, że rodzice podejmują trud edukacji własnych dzieci w domu, mimo że jest to dla nich nowe i niełatwe zadanie. Jak odpowiedziała jeden z respondentek: „Wierzymy, że jako rodzice mamy wszystko, co potrzebne, żeby wychować nasze dzieci na szczęśliwych i mądrych ludzi”.

Uogólniając wnioski z przeprowadzonych badań z wykorzystaniem kwestionariusza wywiadu, należy zwrócić uwagę na to, że podjęty przez rodziców trud

kształcenia i wychowania dzieci związany były z zapewnieniem indywidualizacji procesu kształcenia ukierunkowanego na niesformalizowany przez system edukacyjny wszechstronny rozwój z wykorzystaniem praktycznego podejścia do przekazywanych wiadomości, np. podczas robienia zakupów, przygotowywania posiłków, wyjazdów poza miejsce zamieszkania itp. Rodzice stanęli przed wyzwaniem związanym z organizacją procesu kształcenia i wychowania w warunkach domowych, ale też muszą się mierzyć z oceną środowiska i niekiedy negatywnym nastawieniem społeczeństwa do takiej formy nauczania i uczenia się. Zaangażowanie rodziców podczas edukacji zdalnej, do której zostali zobligowani w związku z pandemią COVID-19, przekonało o możliwości realizacji podstawy programowej w warunkach domowych z wykorzystaniem niezbędnego zaplecza technologicznego i metodycznego, szczególnie na niższych poziomach edukacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnikowska U. (2023), *Edukacja domowa jako alternatywa w kształceniu i wychowaniu zranionego dziecka*, http://polskadzieciom.home.pl/nslt/edukacja_domowa.pdf (data dostępu: 12.04.2023).
- Bielecka-Prus J., Heleniak A. (2018), *Problemy rodziców edukujących domowo*, w: J. Bielecka-Prus (red.), *Rodzina w edukacji domowej*, s. 139–166, Wrocław: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów”.
- Budajczak M. (2004), *Edukacja domowa*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Chmurzyńska J. (2023), *Tysiące dzieci wybiera edukację domową. Statystyki!*, Centrum Nauczania Domowego, <https://domowi.edu.pl/blog/tysiace-dzieci-wybiera-edukacje-domowa-statystyki/> (data dostępu: 12.04.2023).
- Gierczak-Borkowska M. (2019), *Edukacja domowa jako alternatywa edukacyjna dla dzieci zdolnych*, Wrocław: Wydawnictwo Teksty.
- Heleniak A., Bielecka-Prus J. (2018), *Motywy podjęcia edukacji domowej w opinii rodziców*, w: J. Bielecka-Prus (red.), *Rodzina w edukacji domowej*, s. 139–166, Wrocław: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów”.
- Heleniak A., Bielecka-Prus J. (2018), *Sposób organizacji edukacji domowej*, w: J. Bielecka-Prus (red.), *Rodzina w edukacji domowej*, s. 202–223, Wrocław: Wydawnictwo i Księgarnia „Gotów”.
- Jurczak A.A. (2017), *Edukacja domowa – nowy czy stary styl kształcenia?*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, tom LXX, s. 190–201.
- Minczanowska A. (2018), *Homeschooling po polsku, czyli kilka refleksji o stanie edukacji domowej w Polsce*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce”, vol. 13, s. 129–140.
- Pilch T., Bauman T. (2010), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Racewicz M. (2021), *Historyczne korzenie edukacji domowej na świecie i w Polsce*, „Rozprawy Społeczne”, 15 (3), s. 1–9, doi:10.29316/rs/141618.

- Ray B. (2011), *Historia, rozwój i filozofia edukacji domowej. Szkoła domowa. Między wolnością a obowiązkiem*, s. 19–26, Warszawa: Instytut Sobieskiego.
- Ray B. (2021), *Homeschooling Doubles in the United States During Government Pandemic Lockdowns: Evidence That State Policies Cause Homeschool Growth*, www.nheri.org.
- Rochovská I., Mazur P. (2019), *Theoretical Basis of Individual (Home) Education in Slovakia, the Czech Republic and Poland*, *Pedagogika.sk*, 10, s. 254–273.
- Tłuściak-Deliowska A., Krawiec M. (2020), *Edukacja domowa jako alternatywna forma realizacji obowiązku szkolnego. Stan polskich badań i perspektywy badawcze*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 1, s. 191–202.

STRESZCZENIE

Edukacja domowa w Polsce zyskuje na popularności. Ze względu na coraz większą świadomość dotyczącą kwestii rozwoju oraz kształtowania się wiedzy u dzieci, a także niewydolność systemu publicznej edukacji, rodzice rezygnują z posyłania własnych dzieci do szkół, aby podjąć się pełnej odpowiedzialności za kształcenie, wychowanie oraz przygotowanie ich do życia w społeczeństwie. Dostrzegają w tym rozwiązaniu korzyści zarówno dla samego dziecka, jak i wszystkich członków rodziny. Pomimo wielu wyzwań i trudności związanych z organizowaniem całego procesu kształcenia i wychowania w środowisku domowym, a także konieczności przygotowania dziecka do egzaminów klasyfikacyjnych, chętnie podejmują to wyzwanie. Dzięki ich zaangażowaniu oraz nierzadko rezygnacji z pracy zarobkowej jednego rodzica, ich dzieci mogą uczyć się w sposób przyjazny, a także dostosowany do ich możliwości i ograniczeń. Początki rozpoczęcia nauki w ramach edukacji domowej nie są dla rodzin łatwe, gdyż często rodzice muszą pokonać własne wyobrażenia o edukacji, związane z doświadczeniem nauki w szkole, a także organizacji przestrzeni edukacyjnej w domu, przy jednoczesnym pogodzeniu jej z życiem rodzinnym i obowiązkami domowymi. Determinacja oraz troska tych rodzin o zapewnienie jak najlepszych warunków do rozwoju własnych dzieci jest tak duża, że wraz z przezwyciężaniem pierwszych trudności oraz zdobywaniem doświadczenia, rodzice utwierdzają się w przekonaniu, iż edukacja domowa jest najlepszym wyborem dla ich dzieci.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja domowa, rodzina, wychowanie, organizacja, nauka w domu

SUMMARY

Homeschooling in Poland is gaining popularity. Parents, due to the growing awareness of the development and formation of knowledge in children, as well as the inefficiency of the public education system, resign from sending their children to schools in order

to take full responsibility for their education, upbringing and preparing them for life in society. They see benefits in this solution both for the child and all family members. Despite the many challenges and difficulties associated with organizing the entire process of education and upbringing in the home environment, as well as the need to prepare the child for classification exams, they willingly take up this challenge. Thanks to their commitment and often the resignation of one parent's gainful employment, their children can learn in a friendly way and adapted to their abilities and limitations. The beginnings of home education are not easy for families, because often parents have to overcome their own ideas about education related to the experience of learning at school and the organization of educational space at home while reconciling it with family life and home duties. The determination and care of these families to provide the best possible conditions for the development of their children is so great that along with overcoming the first difficulties and gaining experience, parents confirm that home education is the best choice for their children.

KEYWORDS: home education, family, education, organization, learning at home

MARIA CESARZ – Uniwersytet Rzeszowski
TOMASZ WARZOCHA – Uniwersytet Rzeszowski

Pedagogika / Pedagogy

Przysłano do redakcji / Received: 29.05.2023

Data akceptacji do publikacji / Accepted: 15.12.2023